W dniu 6 kwietnia 2013 r. Zespół Inicjatyw Historyczno-Patriotycznych przy Radzie Wojewódzkiej SLD w Rzeszowie, zorganizował wyjazd w Bieszczady, mający na celu oddanie hołdu poległym żołnierzom i milicjantom w latach 1944-1947. W wyjeździe tym, mimo niesprzyjającej aury, licznie wzięli udział członkowie Koła SEiRP z Rzeszowa.



Cześć poległym, wspólnie z weteranami wojskowymi i innymi działaczmi naszego regionu, oddali przy pomnikach w Bystrem, Jabłonkach, Cisnej i na cmentarzu wojskowym w Baligrodzie.

Pod pomnikiem zamordowanych milicjantów w Cisnej, głos zabrał Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Rzeszowie Andrzej Sowa. W swoim wystąpieniu nawiązał do wyjątkowo dramatycznych kart w naszej najnowszej historii i w skrócie przypomniał wydarzenia sprzed 68 lat, które miały miejsce w Cisnej. Wyraził pragnienie, aby to zło, jakie miało miejsce w przeszłości, nigdy więcej się nie powtórzyło.

Następnie wieniec z kwiatów biało-czerwonych złożyła delegacja Koła SEiRP w Rzeszowie: Bożena Szubart-I Wiceprezes Zarządu Koła w Rzeszowie, a towarzyszyli jej Jan Ożóg-Sekretarz tego koła i Andrzej Sowa-Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego. Symboliczne świece zapalili u stóp pomnika Jadwiga Michalczyk-Prezes Zarządu Koła SEiRP w Rzeszowie, Mieczysław Czerwonka-Wiceprezes Zarządu tego koła, jak również inni członkowie stowarzyszenia, między innymi Marian Oczoś, a także członkowie innych delegacji, w tym byłych żołnierzy WP.

Po długiej i wyczerpującej podróży, jej uczestnicy zatrzymali się na krótki odpoczynek i zjedzenie posiłku, przy tradycyjnym już ognisku w zajeździe, w Nowosiółkach. Jako ciekawostkę należy podać, że zajazd ten, sąsiaduje z Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim "Knieja", którego zwiedzanie zostało nam gratisowo udostępnione. Można w nim było obejrzeć zwierzynę żyjącą w Bieszczadach, narzędzia, którymi posługiwali się do niedawna nasi dziadkowie, okazałe trofea łowieckie, wyroby rzemieślnicze i zabytkowe przedmioty.

Miłym zaskoczeniem było przywitanie nas przez ubranego w strój kominiarza, harmonistę, który umilał spędzony tam czas piękną muzyką i śpiewem. W śpiewie pomagali mu również uczestnicy naszej wycieczki. Na tym luźnym już spotkaniu, nie zabrakło także przedstawiciela władzy miejscowej w osobie pani Wójt Agaty Pomykały. W ubiegłym roku pani Wójt była również obecna przy pomniku, na oficjalnej uroczystości.



Z żalem opuszczaliśmy ten piękny zakątek naszego regionu, przepełniony ciszą, spokojem, a nade wszystko, cudownymi widokami. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku frekwencja uczestników znacznie wzrośnie i zamiast 2-ch autokarów, pojedzie ich kilka. Bo obowiązkiem żyjących jest pamiętać o ofiarach tamtych lat i czcić miejsca ich tragedii i pochówku, do czego gorąco zachęcamy.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w Galerii. (kliknij tutaj)

Tekst i zdjęcia: Andrzej Sowa